

MARTA GAJEWSKA^{1,10}, JOANNA GROMADZKA-OSTROWSKA², JAN KONOPACKI³,
KRZYSZTOF TURLEJSKI⁴, CEZARY W. WATAŁA⁵, KRZYSZTOF WASOWICZ⁶,
ANNA WESOŁOWSKA⁷, MAREK WIECZOREK⁸, PIOTR WLAŻ⁹, ROMUALD ZABIELSKI¹⁰

Odpowiedź na polemikę z artykułem *Pięć lat trudnych doświadczeń z Ustawą o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych z dnia 15 stycznia 2015 r.*

W kwartalniku „Nauka” (1/2021) ukazała się polemika z naszym artykułem podsumowującym pięć lat obowiązywania w Polsce *Ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych* z dnia 15 stycznia 2015 r. („Nauka” 3/2020). Autorzy polemiki w 11 obszernych punktach wykazali istotne ich zdaniem mankamenty artykułu, napisanego przez grupę badaczy, którzy przez pięć lat usiłowali funkcjonować w warunkach implementacji zapisów Ustawy z 2015 roku w Polsce. W większości jako naukowcy prowadzący badania z udziałem zwierząt, a w przypadku niektórych z nich – jako przewodniczący/członkowie lokalnych komisji etycznych. Główne zarzuty stawiane przez Autorów polemiki dotyczą używanych przez nas terminów, „nieprawniczego toku” naszych myśli czy braku naukowego stylu artykułu. W niniejszej odpowiedzi podniemiemy raczej te aspekty, których w polemice zabrakło, a które naszym zdaniem są kluczowe dla prowadzenia badań biologicznych i biomedycznych z użyciem zwierząt w Polsce.

Na początku jednak musimy stanąć po stronie czasopisma „Nauka”, które umożliwiło nam podzielenie się z Czytelnikami naszymi doświadczeniami z pięciu trudnych dla badaczy lat praktycznej implementacji nowej Ustawy w Polsce. Nasz artykuł nie miał

¹ Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowy Instytut Badawczy

² Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (II LKE w Warszawie)

³ Uniwersytet Łódzki

⁴ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

⁵ Uniwersytet Medyczny w Łodzi

⁶ Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (LKE w Olsztynie)

⁷ Uniwersytet Jagielloński, *Collegium Medicum* w Krakowie

⁸ Uniwersytet Łódzki (LKE w Łodzi)

⁹ Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (LKE w Lublinie)

¹⁰ Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

być rozprawą naukową dotyczącą aspektów prawnych i administracyjnych Ustawy. Chodziło nam mniej o same zapisy, choć i tu (jak to wytknęła polskim prawodawcom EU) są znaczące odstępstwa od europejskiej Dyrektywy, lecz głównie o ich interpretację i stosowanie przez system Komisji Etycznych, przeważnie na niekorzyść naukowców, a wbrew duchowi Dyrektywy. Nasz przekaz był w tej mierze jasny i dotyczył istotnych problematycznych praktyk stosowania Ustawy, które utrudniają lub uniemożliwiają prowadzenie w Polsce badań z użyciem zwierząt doświadczalnych przez to, że piętrzą przed badaczami biurokratyczne trudności, losu zwierząt nie poprawiając. Zadaniem czasopisma „Nauka”, tak jak i założonego przez Thomasa Edisona w 1880 roku tygodnika „Science”, jest publiczne ogłaszanie odkryć naukowych, jak i wszelkich materiałów wiążących się z uprawianiem nauki¹¹. Choć jest wiele istotnych różnic między strategiami obu pism, nie mówiąc o zasięgu oddziaływania, liczbie cytowań artykułów itp., to oba czasopisma intensywnie i w zgodzie ze swoją misją podejmują tematy istotne z punktu widzenia organizacji nauki w kraju i za granicą.

Zwracamy także uwagę na fakt, że w komentarzu do artykułu *Pięć lat trudnych doświadczeń...*, J. Duszyński i R. Zabielski (Nauka 3/2020) podkreślili wagę prowadzenia badań z użyciem zwierząt dla rozwoju wiedzy biologicznej, medycznej i weterynaryjnej oraz przedstawili stanowisko sformułowane przez Parlament Europejski w czerwcu 2020 roku w odpowiedzi na petycję organizacji People for the Ethical Treatment of Animals (PETA). Od czasu opublikowania tego komentarza pojawiły się nowe dane o liczbie zwierząt wykorzystanych do badań naukowych. W Polsce w 2019 r., według danych opublikowanych na www.bip.nauka.gov.pl, do doświadczeń naukowych wykorzystano jedynie 143 103 zwierzęta¹². Za rok 2020 brak jeszcze danych, aczkolwiek nie można będzie tych danych używać bezkrytycznie, z uwagi na pandemię, która jednak z drugiej strony podkreśliła konieczność prowadzenia badań na zwierzętach. Przykładowo wspomnimy, że rząd Wielkiej Brytanii już w lutym 2020 r. zakupił dodatkowo w trybie pilnym ponad 3 tys. makaków do badań naukowych (czyli podwoił wcześniejsze zamówienie), przewidując, że będą one potrzebne do testowania szczepionek, a na rynku powstanie na nie wielkie zapotrzebowanie – w czym miał rację. Ta decyzja rządu UK przyczyniła się do błyskawicznego opracowania i zastosowania własnej szczepionki, co stłumiło rozwój pandemii w Anglii i uratowało od śmierci dziesiątki tysięcy ludzi, nie tylko w Anglii. A działa się to w państwie, które ma jedne z najwyższych na świecie

¹¹ „Nauka” jest interdyscyplinarnym czasopismem Polskiej Akademii Nauk, wydawanym kwartalnie w języku polskim lub angielskim. Czasopismo publikuje recenzowane prace naukowe, artykuły przeglądowe, polemiczne, wspomnieniowe, recenzje oraz listy do redakcji (<http://www.nauka-pan.pl/index.php/nauka>).

¹² 2014 r. – 233 323; 2015 r. – 174 456; 2016 r. – 184 489; 2017 r. – 155 794; 2018 r. – 153 435 zwierząt. (https://ec.europa.eu/environment/chemicals/lab_animals/member_states_stats_reports_en.htm)

standardów etycznych prowadzenia doświadczeń naukowych, często bardziej restrykcyjnych niż europejska Dyrektywa. Tymczasem, gdyby to były polskie realia, ciągle jeszcze bylibyśmy na etapie kłótni o podstawy prawne zakupu tych zwierząt z wątpliwymi perspektywami na własną szczepionkę przeciw COVID-19 w dającej się przewidzieć przyszłości. I nie dlatego, że nie potrafilibyśmy jej zrobić.

Jak widać z danych, w Polsce w 2019 r. utrzymał się trend spadkowy badań na zwierzętach, co oznacza, że w dziedzinie badań biologicznych i medycznych z użyciem zwierząt nie jesteśmy w stanie dotrzymać kroku badaniom rozwijanym w innych krajach Unii Europejskiej, np. w Austrii, Francji, Hiszpanii czy Szwecji, gdzie mimo implementacji tej samej Dyrektywy nie obserwuje się takich spadków. Można się oczywiście spierać na temat przyczyn tego faktu, można debatować, kogo lub co należy uczynić odpowiedzialnym za taki stan rzeczy. Prezentując swoje uwagi w artykule *Pięć lat trudnych doświadczeń...* pragnęliśmy uczulić Czytelników na pewne niebezpieczeństwa, aby nie rzec nieprawidłowości, obecnej formy implementacji zapisów Ustawy, która krępuje administracyjnymi procedurami aktywność badawczą, pozostając bez realnego wpływu na dobrostan zwierząt użytych do badań. Niepokoi nas to, że Autorzy artykułu polemicznego unikają dyskusji tych wątków, które stanowiły rdzeń naszego artykułu. Zabrakło: (1) odpowiedzi na pytanie, dlaczego implementacja Ustawy utrudnia ponad wszelką miarę prowadzenie badań naukowych w Polsce (w głównej mierze realizowanych ze środków publicznych), chociażby poprzez mnożenie dokumentacji i skrajną biurokratyzację obowiązków urzędowo-administracyjnych badacza; (2) odpowiedzi na nasze zarzuty, iż praktyka przeciążania Lokalnych Komisji Etycznych i naukowców licznymi wymogami natury administracyjnej nie przekłada się w jakikolwiek sposób na dobrostan zwierząt; jak również (3), że wymuszanie pełnej jawności całości projektów badawczych (niewymagane przez Dyrektywę EU) niszczy ochronę własności intelektualnej polskich badaczy, a zatem konkurencyjność ich badań w Europie i na świecie. Jest to w rażącej sprzeczności z celami Dyrektywy, sformułowanymi w Preambule (zasada *even playground*), które są rozstrzygające w sporach prawnych o znaczenie zapisów Dyrektywy; (4) dlaczego nasi Polemiści nie odnoszą się do przedstawionych przez nas problemów merytorycznych, a skupiają się na wytykaniu niezręczności naszych sformułowań z zakresu języka prawnego czy administracyjnego? I wreszcie (5), dlaczego Autorzy polemiki nie są w stanie przyznać, że Krajowa Komisja Etyczna zorganizowała szkolenia dla Lokalnych Komisji Etycznych, w tym szkolenia w zakresie stosowania Kodeksu Postępowania Administracyjnego (choć i te w niewystarczającym zakresie), dopiero po wyraźnym upomnieniu, sformułowanym we wnioskach pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli¹³? Jest to wyraźne zaniedbanie KKE nie tylko tej, ale i po-

¹³ <https://www.nik.gov.pl/plik/id,13608,vp,16043.pdf>

przedniej kadencji. Wygląda tak, jakby Autorzy polemiki nie dostrzegali faktu, iż reorganizacja systemu Komisji, wprowadzona nową Ustawą, miała służyć także naukowcom zajmującym się badaniami z użyciem zwierząt, a nie wyłącznie urzędowej sprawozdawczości i tym organizacjom pozarządowym, których celem jest całkowite zablokowanie prowadzenia badań z użyciem zwierząt w Polsce – na co się nikt w Europie nie ma zamiaru zgodzić.

Dodajmy jeszcze, że odpowiedź KKE na nasz artykuł, na którą tu odpowiadamy, została wcześniej opublikowana przez KKE na stronie urzędowej Ministerstwa Edukacji i Nauki (a więc do wiadomości wszystkich członków Komisji Etycznych w Polsce) pod tytułem oznajmiającym, że jest to sprostowanie naszych błędnych poglądów i nieprawdziwych twierdzeń. Krytykowanego przez siebie tekstu KKE jednak tam nie zamieściła. Czyżby bała się zgorszenia członków LKE?

Literatura

1. Gajewska M., Gromadzka-Ostrowska J., Konopacki J., Turlejski K., Watała C.W., Wąsowicz K., Wesołowska A., Wieczorek M., Właż P., Zabielski R. (2020). *Pięć lat trudnych doświadczeń z Ustawą o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych z dnia 15 stycznia 2015 r.* Nauka 3, 149–172.
2. Duszyński J., Zabielski R. (2020). *Komentarz do artykułu Pięć lat trudnych doświadczeń z Ustawą o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych z dnia 15 stycznia 2015 r.* Nauka 3, 173–174.

Answer to Comments to the article “Five years of difficult experiences with the Act on the protection of animals used for scientific or educational purposes dated of January 15, 2015”

This is response of the authors of the article published in the “Nauka” (3/2020) to the polemic note published in the issue 1/2021. In the response, authors signalled the progressive difficulties in conducting research on animals, attributed to the practices of applying the “Act on the protection of animals used for scientific or educational purposes” of January 15, 2015. The use of animals for research in accordance with the provisions of the Act of 2015 was paid for by a number of ambiguities in the interpretation of the provisions of the Act, increased official reporting without any real effect on animal welfare, and increased pressure from some non-governmental organizations, whose aim is to completely block the conduct of animal research.

Key words: laboratory animals’ regulations, implementation of EU Directive, local ethics committee function